

Pawluczuk, Włodzimierz

Sekta grzybowska - doktryna i ideologia = Грибовская секта - доктрина и идеология = The Grzybowska Sect - its doctrine and ideology

"Rocznik Białostocki", 9, 1970, s. [315]-333

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁODZIMIERZ PAWLUCZUK

SEKTA GRZYBOWSKA — DOKTRYNA I IDEOLOGIA

Грибовская секта — доктрина и идеология

The Grzybowska Sect — its doctrine and ideology

Sekta grzybowska powstała w środowisku etnicznie białoruskim, na pograniczu dwóch odłamów: prawosławnego i katolickiego; w niedużej (obecnie 16 gospodarstw) i stosunkowo ubogiej prawosławnej wsi Grzybowszczyzna, która leży na południowo-wschodnim krańcu powiatu sokólskiego, z dala od szlaków komunikacyjnych i ośrodków miejskich. Rozprzestrzeniła się wyłącznie w społecznościach prawosławnych, w szczególności na terenie dzisiejszych powiatów: bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego.

Fenomen sekty grzybowskiej — na pierwszy rzut oka dziwny i niezrozumiały — pozostaje w logicznym związku z innymi zjawiskami występującymi w tych społecznościach. Do zjawisk tych należą: silne nasycenie tych społeczności wszelkiego rodzaju zinstytucjonalizowanymi sektami religijnymi¹, epidemia cudów religijnych (cudowne odnowienie się starych ikon), bezprzykładny radykalizm społeczny przejawiający się w szerokiej rozbudowie organizacji rewolucyjnych na tym terenie², nihilizm młodzieży i przestępczość.

Wspólnym mianownikiem wszystkich tych różnych zjawisk jest ich dewiacyjny charakter w stosunku do tradycji wiejskiej, każde z tych zjawisk oznacza właściwie koniec tradycyjnej społeczności wiejskiej — społeczności monokulturowej, uniformistycznej, społeczności, w której działania i postawy są jednoznacznie określone przez tradycję.

¹ Zob. A. Łapiński, *Współczesny ruch sekciarski wśród prawosławnego społeczeństwa Polski*, Warszawa 1933. Również obecnie w ponad 50 wsiach prawosławnych Białostocczyzny istnieją sekciarskie grupy religijne zarejestrowane w Urzędzie do Spraw Wyznań.

² W wykazach organizacji komunistycznych, sporządzonych przez sanacyjną policję, znajdujemy prawie wszystkie wsie prawosławne dzisiejszej Białostocczyzny (Urząd Wojewódzki Białostocki Wydział Społeczno-Polityczny. Wykres organizacji komunistycznych na terenie województwa białostockiego. Lata 1928—1938. Woj. Arch. Historii Partii w Białymstoku). Na uwagę zasługuje również działająca na tym terenie Hromada, która — jak stwierdza radziecki historyk A. Maćko — była w owym czasie najbardziej masową organizacją chłopską w Europie. (Staronki narodna zmhannia, „Połymia” 1965, nr 6, s. 132.)

Cechą charakterystyczną społeczności prawosławnych jest gwałtowność tego przejścia od tradycji do współczesności, od zintegrowanego monolitu kulturowego do struktury zdeintegrowanej, wewnętrznie konfliktowej.

Społeczności te stosunkowo długo, bo aż do końca ubiegłego wieku, zachowały swe kulturowe oblicze, w niczym prawie nie zmienione od czasu sformowania się ich w XV i XVI w. Dopiero I wojna światowa i lata powojenne przynoszą kolosalne zmiany w warunkach bytowych i kulturze tych społeczności³.

Gwałtowność tych zmian znalazła swoje odbicie w gwałtowności i natężeniu wspomnianych zjawisk dewiacyjnych, wśród których znalazła się również sekta grzybowska. W tym też kontekście rozpatrzymy dalej jej funkcje ideologiczne.

POWSTANIE I ROZWOJ SEKTY GRZYBOWSKIEJ

Założycielem sekty był Eliasz K l i m o w i c z — prawie niepiśmienny chłop z Grzybowszczyzny, mieszkający w chutorze pod lasem. Sława Eliasza rozpoczęła się od pielgrzymki do Kronsztadtu; odbył ją około 1906 r. Po powrocie z pielgrzymki Eliasz zaczął budować w Grzybowszczyźnie cerkiew, zbierał potrzebne na to pieniądze przede wszystkim przez kwesty.

Pielgrzymka do Kronsztadtu związana była prawdopodobnie z działalnością niejakiego Półtoraka — złodzieja terroryzującego mieszkańców okolicy⁴. Półtorak ów terroryzował w szczególności Eliasza Klimowicza, który mieszkał w odległości ok. 1 km od wsi. W owym czasie pielgrzymki do Kronsztadtu były dosyć „modne” — z całego imperium zbierało się tam mnóstwo chłopów, by zwierzyć się cudotwórcy Joanowi ze swych kłopotów.

Legenda sekty fakty owe tłumaczy tajemniczym snem Eliasza. Joan Kronsztadzki miał mu wyjaśnić ów sen jako żądanie boga, by Eliasz wybudował we wsi cerkiew.

Traf chciał, że w czasie pielgrzymki Eliasza Półtorak został zabity podczas rabunku. Uwolniona od zmory wieś potraktowała to jako skutek pielgrzymki Eliasza.

Budowa cerkwi nie została jednak ukończona przed I wojną światową, po wojnie zaś wystąpiły kłopoty natury formalnej. Władze polskie syste-

³ Zjawiska te próbowałem analizować w artykułach: Procesy dezintegracyjne w prawosławnych społecznościach wiejskich, „Wieś współczesna” 1967; nr 3. Białorusini jako grupa etniczna. Próba interpretacji socjologicznej, „Studia socjologiczne” 1968, nr 2.

⁴ Tak przynajmniej interpretują to starsi mieszkańcy Grzybowszczyzny.

matycznie likwidowały cerkwie na pograniczu wyznaniowym, burzyły je, zamykały lub zmieniały na kościoły. Toteż otrzymanie od władz zezwolenia na ukończenie rozpoczętej budowy musiało kosztować Eliasza wiele wysiłków. Pod koniec lat dwudziestych wyruszają z okolicy Grzybowszczyzny kobiety w celu zbierania darowizn na wykończenie cerkwi, one też niosą sławę Ilii w odległe od wsi okolice.

W odległych okolicach, zwłaszcza na Polesiu, rodzi się legenda, że cerkiew owa powstała cudownie, „z ziemi wyrosła”. Ściąga to do Grzybowszczyzny mnóstwo pielgrzymów i „ciekawskich”.

Na początku lat trzydziestych rozgrywa się ostra walka pomiędzy Iliją a duchowieństwem prawosławnym o władzę w cerkwi. Początkowo nabożeństwa w nowo pobudowanej cerkwi odprawiał duchowny prawosławny parafii kryńskiej, a następnie przysłany w tym celu do Grzybowszczyzny niejaki mnich S e r a f i m. Ilija ograniczał się do biernego udziału w nabożeństwach, czasem próbował wygłaszać kazania, w których atakował przede wszystkim duchowieństwo za to, że „przepiło prawosławną cerkiew”⁵, błogosławił wiernych, którzy z czasem coraz częściej zwracali się do niego jako do cudotwórcy.

Prawdopodobnie w 1932 r. następuje przyjęcie Eliasza do zakonu. Odbiło się ono z wielką pompą w obecności biskupa grodzieńskiego⁶. Obie strony (Ilija i duchowieństwo) obiecywały sobie zbyt wiele po tym akcie: Ilija chciał otrzymać prawo do odprawiania nabożeństw, czego też niebawem zażądał, duchowieństwo zaś dążyło do opanowania szybko wzrastających zasobów finansowych cerkwi⁷.

Wkrótce więc Eliasza Klimowicza zrzucą szaty zakonne i zrywa zupełnie z duchowieństwem prawosławnym, cerkiew zaś przekazuje duchowieństwu katolickiemu, które niebawem przekształca ją w kościół. Zaś prorok Ilija rozpoczyna na swoim chutorze budowę nowego, wielkiego miasta przyszłości, które wierni nazwali Wierszalinem⁸. Zdołał jednak do 1939 r. wybudować jedynie 3 domy. W okresie władzy radzieckiej zostaje aresztowany i wywieziony do ZSRR. Wierni twierdzą, iż żyje tam głosząc słowo boże i niebawem ma wrócić, by dokonać sądu ostatecznego⁹.

Na podstawie luźnych wywiadów z mieszkańcami kilkunastu wsi, jak również z kilkoma osobami, które przed wojną znajdowały się na wschód

⁵ Wg relacji mieszkańców Grzybowszczyzny.

⁶ Relacja duchownego uczestnika uroczystości.

⁷ Świadczyć o tym może list Ilii do wiernych, którzy poinformowali go, iż w swojej wsi budują nową cerkiew. W odpowiedzi Ilija pisze im, by cerkwi tej nie budowali, bowiem cerkwie służą popom dla „dnieźnego nażywa”, na dowód czego przytacza historię swoich święceń (oryginał listu w posiadaniu Aleksandra Daniluka ze wsi Kamień w pow. Hajnówka).

⁸ O zamierzeniach tych informuje m.in. ulotka A. Daniluka: „Ilija Prorok w Polsce stroił gorod Wierszalin”.

⁹ Relacja członków sekty: Aleksandra Daniluka, Marty Kiryluk i innych.

od dzisiejszej granicy ze Związkiem Radzieckim, dało się ustalić, że sekta grzybowska w minimalnym tylko stopniu rozszerzała się we wsiach położonych na północ od Grzybowszczyzny, a więc we wsiach etnicznie rdzennie białoruskich. W znacznie większym stopniu wpływy jej rozszerzyły się na rejony o kulturze zbliżonej do poleskiej, a więc na powiat bielski, a następnie na Polesie geograficzne i nawet na Wołyń.

O sekcie, we właściwym tego słowa znaczeniu, można mówić na początku lat trzydziestych. Od razu też wyłania się kilka zasadniczych odłamów sekty. Są to przede wszystkim:

- a. Najbardziej skryształizowana pod względem obrzędowym i doktrynalnym grupa „wtorników”, z ośrodkiem w Cieluszkach.
- b. Grupa „ortodoksyjnych ilińców”, skupiona wokół osoby Ilii.
- c. Grupa „nikołajewców”, skupionych wokół osoby „cara Mikołaja”.

Podziały te nie były jednak zbyt sztywne i tylko w okresie najbardziej burzliwego rozwoju sekty wystąpiły między poszczególnymi jej odłami dość ostre tarcia i nieporozumienia¹⁰. Oprócz różnego rodzaju apostołów i zdeklarowanych stronników grup istniała kilkutysięczna masa nie zorientowanych w tych podziałach zwolenników i sympatyków nowego proroka, pielgrzymów do „Nowej Jerozolimy”, jak nazywano cerkiew grzybowską. Wojewoda Henryk Ostaszewski określa wielkość ośrodka cieluszeckiego na ok. 120 osób¹¹, zaś Bogdan Marczuk szacuje liczbę członków sekty w pow. Bielsk Podlaski na ok. 1000 osób i sympatyków na kilka tysięcy¹².

Atmosferę tamtych czasów w opanowanej przez sektę parafii ilustrują w pewnym stopniu notatki Bogdana Marczuka, diaka cerkwi w Puchłach, robione na zlecenie władz cerkiewnych. Począwszy od 1929 r. zaczynają pojawiać się w tej parafii głosiciele cudów proroka Ilii, apostołowie i postacie biblijne (Joan Bogosłow, Enoch i inni). Wkrótce wśród chłopów wsi Cieluszki i w innych okolicznych wsiach tworzą się grupy fanatycznych wyznawców proroka, odbywają się nocami w mieszkaniach długie modły, chodzą po wsiach, błogosławią, chrzczą i przygotowują wszystkich do zbliżającego się końca świata. Część mieszkańców nie zaangażowanych w nową sektę odnosi się do nich wrogo i organizuje kilkakrotnie pogromy w domach modlitw sektantów. Sfanatyzowani wyznawcy doznają raz po raz różnych cudownych wizji, rozmawiają z du-

¹⁰ Przejawem tych nieporozumień jest m.in. ulotka pt. *Cerkow Nowyj Ijerusalim ustrojennaja po pisaniju Prorokom Ilijej*. W ulotce tej redaktor i wydawca ortodoksyjnych Ilińców Aleksander Daniluk zarzuca przywódcom grupy cieluszeckiej, iż pozazdrościli Ilii jego sławy, tworząc własny ośrodek z własną świątynią.

¹¹ H. Ostaszewski, *Wzmocnienie polskiego stanu posiadania*. AHP w Białymstoku.

¹² B. Marczuk, *Nieobjasnimyj psychoz*. Oryginał rękopisu w posiadaniu Wassy Marczuka we wsi Cieluszki, pow. Bielsk Podl.

chami, poczytują siebie za aniołów, chodzą nadzy po wsi — również i w okresie zimy, zadają sobie różne ciężkie udręki itp.

Wszystko to wywołuje we wsi zrozumiałą sensację, a jednocześnie niepokój. Dochodzi do częstych awantur pomiędzy sektantami a ortodoksyjnymi prawosławnymi w miejscowej cerkwi. W styczniu 1932 r. parafię odwiedza „car Mikołaj” z „carycą”, któremu członkowie sekty organizują należyte przyjęcie.

Fakty podobne do opisywanych w dokumencie zdarzały się nie tylko w Puchłach, ale i w innych parafiach. Między innymi na tym tle doszło w jednej wsi do podpalenia zabudowań plebanii w nocy w czasie świąt wielkanocnych. Chodziło prawdopodobnie o stworzenie paniki i sprowokowanie popa celebrującego mszę wielkanocną do opuszczenia cerkwi, a co za tym idzie — o skompromitowanie go. Pop nie uległ jednak panice i pozostał na posterunku. W tejże cerkwi doszło do bójki, podczas której w okrutny sposób zlinczowano kilku członków sekty.

W okresie władzy radzieckiej, okupacji hitlerowskiej i po wojnie sekta powoli traci swych członków, którzy stopniowo włączają się do starych obrzędów prawosławnych. Duża jednak liczba prawosławnych chłopów, nieraz silnie związanych z cerkwią, nadal wierzy w świętość Ilii, a jeszcze więcej w jego cudotwórcze możliwości. Wielu starych członków sekty znacznie się zaktywizowało w latach pięćdziesiątych, gdy na firmamencie ukazał się wizjoner Fiodor ze wsi Lady (pow. Hajnówka).

Członków sekty grzybowskiej, w ścisłym tego słowa znaczeniu, wiernie przestrzegających wypracowanych przez sektę zasad, reguł postępowania i obrzędów — jest dziś jednak niewielu. Do najbardziej znanych należy grupa kobiet zamieszkałych w pozostałym po Ilii chutorze. Żyją one w swoistym, klasztornym komunizmie.

DOKTRYNA SEKTY GRZYBOWSKIEJ

Trudno jest mówić o jednolitej, obowiązującej wszystkich członków doktrynie, chociażby z tego względu, iż nie wyszła ona ze stadium krystalizowania się. Najwłaściwiej więc będzie chyba zreferować założenia doktrynalne czołowych przywódców sekty.

Niewiele mogę powiedzieć o poglądach samego Ilii, poza jego niewąścią do popów i jakimś mętным odbiciem tezy o reinkarnacji, przejawiającej się w stwierdzeniu, że dusza grzesznego człowieka po śmierci przechodzi w psa¹³. Mogę natomiast zreferować poglądy apostoła Pa-

¹³ Mówili mi o tym chłopci z Grzybowszczyzny.

wła¹⁴, który zostawił po sobie dwie wydane książeczki¹⁵ i trochę rękopisów, żony Pawła, Aleksandra Daniluka z Kamienia¹⁶ i innych osób.

Zacznijmy od grupy stojącej najbliższej proroka Ilii. Reprezentuje ją Aleksander Daniluk, który z polecenia Ilii wydał kilka ulotek komentujących działalność i wypowiedzi proroka. W ulotkach tych interpretacja roli i istoty ruchu sformułowana jest stosunkowo jasno: „I On (Ilii-W.P.) przyszedł po to, by wiarę odnowić, podreperować, zgnile wyrzucić, a wstać nowe. Jak dom stary odnawiają, tak i wiara nasza zestarzała się, za 2000 lat prawie że się rozsypuje. I oto Ojciec Prorok Ilija narodził się w ciele we wsi Grzybowszczyźnie, ale duch Boży zszedł na niego z Nieba po błogosławieniu Go przez Ojca Joana Kronsztadzkiego¹⁷”.

Duchownych prawosławnych autor ulotek nazywa „wtorymi swiaszczennikami”. Pierwszymi duchownymi byli ci, którzy zaprzeczali boskości Chrystusa i zostali potępieni, drudzy zaprzeczają świętości Ilii i też będą potępieni. Prorok ustali hierarchię „tretich swiaszczennikow”¹⁸.

O wiele bardziej skomplikowanie i mętnie, a zarazem bardziej ciekawie prezentuje się doktryna grupy „wtorników”. Zasadniczą jej treścią była wiara w odbywające się wtórne przyjście Chrystusa. Zgodnie z tą doktryną współcześnie odbywa się niejako powtórzenie historii Nowego Testamentu, z narodzinami Chrystusa włącznie.

Pozostaje więc do ustalenia, kto miał być owym Chrystusem sądzącym świat. Sprawa nie jest zbyt łatwa nie tylko ze względu na to, że większość tekstów pisanych jest wierszem (pisał je Paweł Bielski), w których autor w wielu wypadkach bardziej dba o warsztat rymotwórczy niż o precyzję wypowiedzi, używa w nich zwrotów zrozumiałych prawdopodobnie tylko w kręgu sekty — trudności te wynikają jednak przede wszystkim z wyraźnych niekonsekwencji i sprzeczności.

¹⁴ Paweł Bielski, rodem ze wsi Pieńki w pow. Białystok. Przed I wojną światową ukończył w Grodnie szkołę dla diaków cerkiewnych. W latach dwudziestych był przez jakiś czas diakiem w cerkwi zabłudowskiej, następnie zaś chodził po wsiach i handlował sukniem. W latach trzydziestych stał się jednym z najaktywniejszych członków sekty grzybowskiej. Nosił się z zamiarem sprzedania gospodarki, na której syn gospodarzył, argumentując to zbliżającym się końcem świata. Syn interweniował w tej sprawie u Łomnika (Jana Bogosiłowa) i u samego Ilii. Po II wojnie światowej zamieszkał we wsi Kotły u Marty Kiryluk. Dopiero krótko przed śmiercią powrócił do domu. Zmarł w 1954 r. Miał zdolności wierszowania i napisał sporo hymnów sekty.

¹⁵ Są to: Duchownyje pieśni Wtorogo Priszestwija Christowa, Białystok b.r. i prawdopodobnie Akafist Nowo-Ijerusalimskoj Bożej Matieri Wtorogo Priszestwija Christowa, Białystok 1938.

¹⁶ Aleksander Daniluk rodem ze wsi Kamień był członkiem grupy „ortodoksyjnych Ilińców”, autorem kilku ulotek, zwalczających duchowieństwo i głoszących chwałę Ilii.

¹⁷ A. Daniluk, Cerkow Nowoj Ijerusalim... o.c.

¹⁸ A. Daniluk, Prorok prziszoł k wdowie Polsce i posieliłsia u ruczja, kak i staryj Prorok Ilija, Białystok b.r.

Kim był mianowicie Ilija w świetle tekstów tej grupy? Był on jednocześnie chłopem z Grzybowszczyzny, biblijnym prorokiem Eliaszem, zmartwychwstałym Joanem Kronsztadzkim, Chrystusem oraz najwyższym bogiem. Tę dość zawilą myśl wyraża się takimi oto skojarzeniami słownymi:

„Aniël Groznyj Prorok Ilija posłan s niebiesie w dusie Sudii Christa Boga”¹⁹, „Wtornoj Joan Kronsztadzkij”²⁰, „Pomazannik bożyj otiec nasz sławnyj i wsiechwalnyj prorok Ilija w dusie Gospoda Naszego Iisusa Christa Stroitelja Carstwa Twojogo Wiecznogo”²¹, „Wtoroj Noj”²², „Wsiecar”²³, „Wsiewyszni”²⁴, „Bog w Trojce”²⁵, „Bog Otiec Ilija nasz Spasitiel”²⁶, „Wtoroj Misijsa Groznyj Prorok Ilija”²⁷, „Rozdionnyj Chrystos Ilija Otiec Niebiesnyj”²⁸ itp.

Już z zestawienia widać, że dla grupy tej Ilija był nie tylko Chrystusem, ale czymś znacznie więcej. Jeden z tekstów traktuje go jako swego rodzaju „nadboga”, posyłającego w świat Chrystusa, z którym utożsamia się autor tekstu piszący w pierwszej osobie²⁹. Inny tekst określa Iliję następująco:

Nasz naczałnik w trojce sławnyj
Wsiemi zrymyj czełowiek
On tworiec wsiech niepostiznyj
Alfa i Omiega w wiek³⁰.

Niektóre z tekstów nazywają proroka „Bogiem w trójcy”³¹. Pewnym wyjaśnieniem tych zawiloci może być wiersz:

Poznajtie narody Proroka Ilju
On wieroju, prowdoju mir proswietit.
Poznajtie tiepier i Jego wsiu siemju
Bog z nieju, Ona wsiaki grech obliczyt.
Bog w Trojce przisoł, pokłoniťies jemu,
Bog duch posieliłsia w ich czysty sierdca
I Bog Czełowiek niedostupno umu
Wozstał istrieit’ wsiako zło do konca³².

Z cytowanego tekstu wynikałoby, że przyjście boga rozumiano jako stan ich „czystych serc”. Odpowiada to fragmentowi notatek Marczuka,

¹⁹ Akafist Nowo-Ijersalimskoj..., o.c., s. 5

²⁰ Duchownyje pieśni... o.c., s. 6.

²¹ Akafist Nowo-Ijersalimskoj... o.c., s. 5.

²² Duchownyje pieśni... o.c., s. 6.

²³ Ibid., s. 7.

²⁴ Ibid., s. 11.

²⁵ Ibid., s. 45.

²⁶ Ibid., s. 50.

²⁷ Ibid., s. 67.

²⁸ Ibid., s. 56.

²⁹ Ibid., s. 39.

³⁰ Ibid., s. 45.

³¹ Ibid., s. 51.

³² Ibid., s. 20.

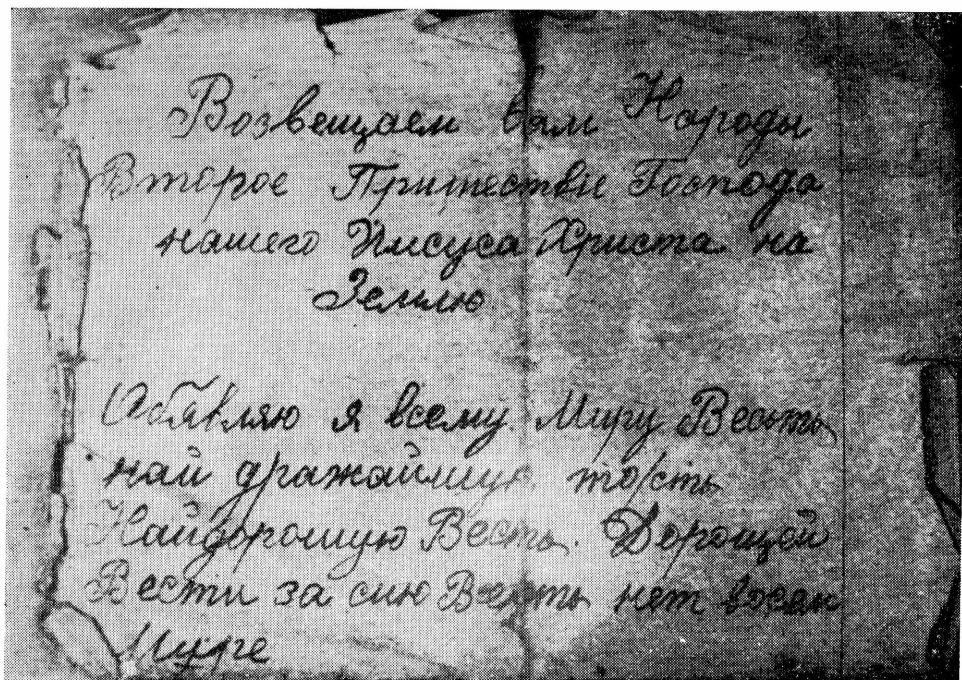


Ryc. 1. Założyciel sekty grzybowskiej, Eliasz Klimowicz w środku

w których pisze, że podczas jednego z nabożeństw niejaki Mikołaj Jakowczuj krzyknął na całą cerkiew „Chrystos woskresie”. Prawowierni prawosławni mieli na to odpowiedzieć: „Przecież wy nie wierzycie w zmartwychwstanie Chrystusa”. Sektanci na to odpowiedzieli: „Zmartwychwstał nie Chrystus, lecz nasza prawda i władza w parafii”³³.

Tę alegoryczność w rozumieniu zejścia boga na ziemię, a nawet w rozumieniu całej historii biblijnej potwierdzają inne dane. W znanym autorowi artykułu środowisku ortodoksyjnych prawosławnych ze zgrozą opowiadano, iż sektanci nie wierzą w prawdziwość pisma świętego, tłu-

³³ B. Marczyk, Nieobjaśniony psychoz, o.c.



Ryc. 2. Fragment rękopisu Eliasza Klimowicza

macząc, iż jest to jedynie „pryczta” (przypowieść). Marta Kiryluk — stwierdziła m.in. (podaję w tłumaczeniu)³⁴:

„Kiedys, pamiętam, jeszcze stary opowiadał, że jest napisane, bo ja to czytać nie umiem, że jak ktoś prowadził przez morze i uderzył laską, to morze się rozstało i jedni przeszli, a inni się potopili. To wy myślicie, że to tak było, jak w książkach piszą? Bzdury w tych książkach. Morze — to ten świat. I jedni przejdą, a drudzy zatoną”³⁵.

Cytowany wielokrotnie zbiorek hymnów tej grupy pełen jest pieśni, które formalnie dotyczą historii biblijnej, faktycznie zaś są opisem konkretnych, współczesnych autorowi zdarzeń. Na przykład opisywane częściowo przez Marczuka burdy odzwierciedlone są w dwu hymnach: „Sad Hiefsimańskij wtorego przisestwija Chrystowa”³⁶ i „Gołgofa”³⁷. Awanturny nihilistycznie nastrojonej młodzieży nabierają tu apokaliptycznego znaczenia. Mówi się w nich jednak również o Chrystusie zamieszanym personalnie w te wiejskie bójki, nie wiadomo jedynie, kogo autor nazywa

³⁴ Wszystkie rozmowy z żyjącymi członkami sekty są prowadzone w miejscowych gwarach i tak też zapisane.

³⁵ Wywiad z Martą Kiryluk, zanotowany 11 VI 1965 r.

³⁶ Duchownyje pieśni... o.c., s. 57.

³⁷ Ibid.

w tym wypadku Chrystusem. Wszystkich członków sekty hymny nazywają „woskresszymi wo Christie”³⁸, a tytuł jednej z pieśni „Pieśń o woskresieniu Łazarza — prawdy i łubwi”³⁹ mówi sam za siebie.

Z omawianym alegorycznym rozumieniem przyjsia Chrystusa i św. trójcy, jako wcielenia się w czyn pewnej idei, są w sprzeczności teksty, w których poszczególne osoby św. trójcy traktowane są personalnie.

Ten swego rodzaju politeizm ma swój odpowiednik również w wielości matek boskich. W analizowanym tu zbiorze hymnów są trzy poświęcone personalnie prawdopodobnie różnym „matkom boskim”, poza tym w oddzielnej broszurze wydany był „Akafist Nowo-Ijersalimskoj Bożej Matieri”.

Z opowiadań i anegdot krążących w poszczególnych wsiach można wywnioskować, iż owych „matek boskich” było znacznie więcej.

Z tekstu „Akafistu” wynika, że przez ów „Nowo-Ijersalimską” matkę boską miał po raz wtóry zrodzić się, czy raczej „przerodzić się”, Ilija już jako Chrystus. Hymn „Pochwała Bożej Matieri”⁴⁰ nazywa po imieniu przedmiot wielbienia: jest nim niejaka Ułana — chłopka ze wsi Kaniuki w pow. Bielsk Podlaski. Tekst mówi o niej m.in.:

„O prebłażenno sierdce Twoje wo Trojce Boga wmiestiwszeje”. Słowem — miał się przez nią niejako „duchowo” narodzić nie tylko Chrystus, ale i cała św. trójca. Dalej tekst wspomnianą Ulanę nazywa również „Jużnoj Carycoj”⁴¹ (Królową Południa), przeciwstawiając ją tym samym matce boskiej „centralnej” z Grzybowszczyzny, „królującej” w powiatach północnych. Wynikałoby z tego, iż bóg dla swego ziszczenia się w różnych okolicach potrzebuje różnych matek boskich.

To swoiste wielobóstwo ukazuje dość ścisły związek doktrynalny z sektami chłystów — najbardziej mistycznymi sektami rosyjskimi, które uznawały możliwość nieskończonej ilości wcieleń Chrystusa w postaciach żyjących ludzi. Teza ta została adaptowana przez joanitów, uznających boskość Joana, a następnie przez sektę grzybowską. Obrońcy tej tezy powołują się na odpowiednie wersety ewangelii, na przykład:

„Błogosławieni pokój czyniący, jako ci Synami Bożymi nazwani będą”⁴², lub psalmów: „Rzekłem: jesteście bogami i synami Najwyższe-

³⁸ Jest to prawdopodobnie jeden z wątków doktrynalnych rosyjskich chłystów. Jednym z zasadniczych ich dogmatów była wiara w tzw. tajemnicze zmartwychwstanie, uzyskiwane przez kontakt żyjących z duchem świętym. Por. J. Dobrotworski, Ludi Bożii, Russkaja siekta tak nazywajemych duchownych Christijan. Issledowanija, Kazań 1869.

³⁹ Duchownyje pieśni... o.c., s. 18.

⁴⁰ Ibid., s. 52.

⁴¹ Ibid.

⁴² Powoływał się na ten werseł m.in. w rozmowie ze mną należący do ortodoksyjnych prawosławnych, lecz wierzący w taką możliwość jeden z najbardziej inteligentnych i odczytanych mieszkańców starszego pokolenia wsi Ryboły.

go”⁴³. Tezy te zostały jednak wyraźnie adaptowane do potrzeb nowej sekty i silnie wzmocnione przez fakt uznania zejścia nie tylko Chrystusa, ale i całej św. trójcy oraz mającego w najbliższym czasie nastąpić końca świata i sądu ostatecznego.

OBRZĘDY SEKTY GRZYBOWSKIEJ

Analiza obrzędów sekty jest o wiele trudniejsza od analizy doktryny, ponieważ nie zachowały się prawie żadne dokumenty, ukazujące tę stronę życia sekty. Przypuszczać należy, iż panowała tu stosunkowo duża dowolność, wynikająca z mistycyzmu, każdy bowiem z najbardziej zaangażowanych członków sekty czuł się powołany do tworzenia nowych zasad religijnych, doświadczając na sobie „siły boskiej” lub bezpośredniego kontaktu z „bogiem”⁴⁴.

Wśród ortodoksyjnych prawosławnych panowało przekonanie, iż członkowie sekty za grzech należenia do niej powariowali, bowiem zachowanie się ich, przede wszystkim zaś owe częste „widzenia” rzeczy niewidzialnych, rozmowy z „duchami” itp., znajdowały się poza ramami ustalonych i uznanych za „normalne”. Pewną ilustrację zachowania się członków sekty dają notatki Marczuka⁴⁵, jest to jednak jedynie ilustracja, można bowiem przytoczyć o wiele więcej przykładów, znajdujących się poza zasięgiem jego obserwacji.

W grupie „wtorników” ich wiara we wtórne przyjście Chrystusa odzwierciedlała się również w niektórych obrzędach i zwyczajach. Przy powitaniu mówiło się w tej grupie: „Chrystos wskresie” i odpowiadało się „woistinu wskresie”⁴⁶, świętowało się zamiast niedzieli — wtorek (stąd nazwa grupy); próbowano nawet prawdopodobnie wprowadzić nowy kalendarz, uwzględniający fakt wtórnego zejścia boga na ziemię, o czym świadczyć może tytuł jednej z pieśni: „Pierwaja pieśń Wtorogo Prisze-stwija Chrystowa 1-go goda Nowego Zawieta”⁴⁷. W nabożeństwach odprawianych w prywatnych domach wzorowano się na nabożeństwach cerkiewnych i korzystano z tekstów cerkiewnych, wszyscy też członkowie sekty uważali i uważają siebie za najbardziej prawowiernych prawo-

⁴³ Na te i niektóre inne wersety biblii powołuje się m.in. W. F. Pustoszkina udowadniający boskość Joana Kronsztadzkiego w książce: *K swobodie prizwał nas Gospod' i byt' bogatymi wsiem*, S-Petersburg 1907.

⁴⁴ Nie wchodzi tu w istotę tych uczuć i doznań, ponieważ wykracza to zupełnie poza temat niniejszego artykułu, wydaje się jednak, iż poza pewnymi wyjątkami, nie ma podstaw, by zaprzeczać ich szczerości. Absurdem bowiem chyba byłoby zaprzeczenie możliwości istnienia stanów mistycznych psychiki ludzkiej, podczas których odczuwa ona łączność z „bóstwem”, z „wszechbytem”, itp. stanów opisywanych wielokrotnie zarówno przez mistyków, jak też przez psychiatrów i psychologów. Por. W. J a m e s, *Doświadczenia religijne*, Warszawa 1958.

⁴⁵ Nieobjaśnimyj psichoz... o.c.

⁴⁶ Relacja mieszkańców Cieluszek.

⁴⁷ Duchownyje pieśni... o.c., s. 11.

sławnych, zarzucając duchowieństwu zdradę prawosławia. Jedynie wspólnie śpiewane hymny pochodziły ze źródeł pozacerkiewnych; były to utwory Pawła Bielskiego albo utwory pochodzące z wydawnictw joanistów. Z czasem do nabożeństw wprowadzono pewne elementy własne: były to tzw. akafisty⁴⁸.

Mówiłem już, że historię biblijną, jak również jej powtórzenie we współczesności traktowano raczej alegorycznie. Niemniej jednak były w sekcie tendencje do dosłownego powtórzenia dziejów Chrystusa i innych świętych. Przejawiło się to m.in. w szeroko opowiadanym przez tutejszą ludność fakcie przybycia do Grzybowszczyzny procesji z krzyżem i niezbędnymi narzędziami w celu ukrzyżowania Ilii. Odtąd prorok chodzić miał stale z solidnym kijem i obdzielać nim nadgorliwych swych wyznawców⁴⁹. Również w Pieńkach opowiadają, że inna grupa sektantów próbowała ściąć głowę Janowi Chrzcicielowi, zgodnie z historią biblijną.

Podobna sprawa była z matką boską i narodzinami Chrystusa. Otóż równolegle do omawianego poprzednio „wyidealizowanego” traktowania całej kwestii, istniało również dosłowne jej pojmowanie. Sprawa jest o tyle trudna do obiektywnego ustalenia, że ma charakter skandaliczno-sensacyjny i trudno się zorientować, gdzie kończy się prawda, a zaczyna anegdota.

Niemniej pewne „obrzędy” seksualne przynajmniej w niektórych grupach na pewno istniały. Dziennikarz odnotowuje m.in. (na podstawie wywiadów) publiczną „uroczystość” płodzenia Chrystusa w nowo powstającym Wierszalinie⁵⁰. Podobna uroczystość odbyła się we wsi Łuka, gdzie ojcem poczętego boga miał być jeden z mieszkańców tej wsi⁵¹.

SEKTA GRZYBOWSKA JAKO ZJAWISKO SPOŁECZNE

Artykuł niniejszy ma charakter informacyjny. Jego celem jest zainteresowanie czytelnika osobliwym zjawiskiem, jakim jest sekta grzybowska. Jest to zjawisko interesujące zarówno dla socjologa, jak i religioznawcy, jest ono bowiem fenomenem powstania nowej grupy wyznaniowej w jego czystej postaci. Sekta grzybowska nie była, jak to ma miejsce z innymi sektami religijnymi w tym środowisku, wynikiem oddziaływania określonej ideologii przenoszonej w środowisko za pomocą szeroko rozbudowanego, sprawnego, wypróbowanego aparatu propagandowego. Sekta grzybowska była ruchem spontanicznym, częstokroć niezgodnym z zamie-

⁴⁸ Znane są mi dwa akafisty sekty: jeden cytowany już, poświęcony matce boskiej i drugi Joanowi Kronsztadzkiemu — Akafist światomu, sławnomu i wsiechwalnemu Joanu Kronsztadtskomu Wielikomu Czudotworcu, Białystok 1936.

⁴⁹ Relacje mieszkańców Grzybowszczyzny.

⁵⁰ W. Barszczewski, *Dziejnaść praroka Ilii Hrybauskaha*, „Niwa” 1956, nr 23.

⁵¹ Historię tę opowiadał mi m.in. znający ją z relacji rodzinnych wnuk chłopca mającego zostać ojcem Chrystusa.

rzeniami i intencjami samego proroka. Sfanatyzowane masy chłopskie tworzyły jej ideologię i doktrynę. Prorok Eliasz nie był zbyt wielką indywidualnością, nawet w tej skromnej skali wielkości wyznaczonej charakterem środowiska. Wielu jego wyznawców znacznie go przewyższało pod względem wykształcenia i ogólnego poziomu intelektualnego.

Sledząc dzieje sekty odnosi się wrażenie, iż indywidualność proroka wywarła stosunkowo nieduży wpływ na jej powstanie, rozwój i doktrynalno-ideologiczny charakter. Można by powiedzieć, iż osoba proroka posłużyła jako „pretekst” do rozładowania napięcia i niepokojów religijnych wśród masy chłopstwa.

Autor sądzi, iż przyczyny te kryją się w burzliwych przemianach lat 1914—1939. Przesłanki tych przemian to: deportacja ludności prawosławnej Białostocczyzny w 1915 r. w głąb Rosji, gdzie ludność ta przeżyła wojnę i rewolucję, ruina ekonomiczna po wojnie, znalezienie się społeczności etnicznie wschodniosłowiańskiej i prawosławnej w ramach państwa polskiego uznającego kościół katolicki za religię państwową, polonizatorskie tendencje wśród części hierarchii cerkwi prawosławnej. Wszystkie te fakty prowadzą w analizowanych społecznościach do jednego rezultatu: do zaniku form życia społecznego opartego na ustnej tradycji ludowej. W okresie tym rozpoczyna się gwałtowny proces zanikania tradycyjnej sztuki ludowej, załamuje się tradycyjna moralność, stosunki międzyludzkie, tradycyjna chłopska religijność i tradycyjna chłopska „mądrość”. Ginie, rozpada się tradycyjna ludowa chłopska społeczność. Zamiast jednolitej zintegrowanej społeczności, opartej na zharmonizowanym wewnątrznie systemie norm kultury ludowej, mamy tu do czynienia z grupami uznającymi różnorodne, sprzeczne ze sobą, systemy norm i wartości: tradycyjną religijność, wartości różnych sekt religijnych, światopogląd społeczno-radykalny, a w szczególności ideologię komunistyczną, oraz grupy nastawionej nihilistycznie, profanującej świętości i wszelkie wartości młodzieży.

Sektę grzybowską tworzyły masy chłopskie najbardziej związane z ludową i religijną tradycją, była ona rozpaczliwą próbą obrony tej tradycji, a jednocześnie buntem przeciwko oficjalnemu kościołowi niezdolnemu do tej obrony, skłonnemu pod naciskiem czynników państwowych do sprzeniewierzenia się jej.

Ten związek sekty grzybowskiej ze stanem dezintegracji społecznej nie był jedynym jej związkiem z historycznie ukształtowaną sytuacją społeczną. W sekcie grzybowskiej, jak w każdym zjawisku religijnym, znajdowało swe odbicie wiele nurtujących społeczeństwo problemów i konfliktów, jak również historycznych przyczyn i uwarunkowań. Przy bardziej wnikliwej analizie można dostrzec następujące historyczne uwarunkowania sekty:

1. W układzie walki klasowej sekta grzybowska była jednym z przejawów klasowego niezadowolenia chłopstwa białoruskiego, a jednocześnie nieszkodliwym z punktu widzenia panujących klas jego rozładowaniem. Oficjalnie za przywłaszczenie cudzych dóbr atakowane było wyłącznie duchowieństwo prawosławne, nie potępiało się innych, bardziej groźnych form wyzysku, poza tym niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy przyjmowało formę czysto religijną: formę oczekiwania na rychły koniec świata i sąd ostateczny, podczas którego wynagrodzeni zostaną cierpiący i poniżeni. Sam prorok Eliasza wyróżnia się współpracą z władzami państwowymi, za co otrzymuje wysokie odznaczenia państwowe; u innych przywódców i członków sekty zaznaczają się dość różnorodne postawy względem władzy państwowej, przeważają jednak postawy lojalistyczne i nigdzie nie spotyka się akceptowania czynnego oporu przeciwko władzy.

2. W aspekcie problematyki kościoła prawosławnego sekta grzybowska była próbą ratowania prawosławia przeżywającego w owym czasie ostry kryzys. Kryzys ów był przede wszystkim rezultatem upadku caratu, z którym kościół prawosławny był integralnie związany i który był ostoją tego kościoła.

Okres porewolucyjny w dziejach kościoła prawosławnego w Rosji i w Polsce charakteryzuje się niebywałym zamętem: zostaje on rozbity na szereg zwalczających się nawzajem odłamów, zinfiltrowany został przez różnorodne ponadnarodowe sekty i wyznania; wierni masowo zarzucają praktyki religijne i odchodzą od kościoła. Działacze sekty grzybowskiej zarzucają oficjalnej hierarchii kościoła prawosławnego nieporadność w utrzymywaniu wiary prawosławnej, skłonność do ustępstw na rzecz unii religijnej z katolicyzmem, sami zaś uważają się za najbardziej prawowiernych prawosławnych, ratujących przed całkowitym upadkiem religię ojców.

3. Zasadniczą kwestią, najmocniej i najczęściej akcentowaną w wypowiedziach i dokumentach sekty, była obrona lokalnej etnicznej tradycji chłopskiej. Sekta występuje w ostrej formie w obronie dawnej świetności zewnętrznych akcesoriów kultu: świątyń, dzwonów, chorągwi, obrazów⁵² itp.

W okresie groźby katolicyzacji społeczeństwa prawosławnego w Polsce świetność tych akcesoriów była dla tych społeczności sprawą istotną, były one bowiem symbolami grupy religijnej identyfikowanej z grupą etniczną, symbolami jej świetności i trwałości.

W tekstach Aleksandra Daniluka do świętości religijnej podniesiony zostaje język grupy: autor nie używa nigdzie pojęć „narodowość” czy

⁵² Widoczne to jest szczególnie w tekstach A. Daniluka, *Cerkow Nowyj Ijerusalim...* o.c.

„naród” — pojęć tych po prostu nie zna — w tekstach jednak wyraźnie identyfikuje cechy etniczne grupy z religią, stojąc w obronie ich świętości⁵³. Sekta zacięcie zwalcza wszelkie nowe elementy w kulturze materialnej i duchowej tych społeczności: radio, kapelusze i inne przejawy mody, oglądanie spektakli teatralnych, czytanie powieści, pieczenie smacznych ciast itp. Gloryfikuje surowy sposób życia charakterystyczny dla tradycyjnego chłopstwa.

W zdeintegrowanej społeczności, pozbawionej autorytetów, cenionej tradycji, uznanych przez wszystkich wartości, sekta grzybowska była najbardziej radykalną, fanatyczną próbą przeciwstawienia się procesom rozkładowym, próbą reintegracji społeczeństwa na gruncie podniesionej do najwyższej świętości, bronionej najwyższymi nadnaturalnymi sankcjami chłopskiej tradycji. W ten sposób potwierdzają się słowa socjologa religii, iż sekta jest wysiłkiem całego społeczeństwa w kierunku ponownego zintegrowania się⁵⁴.

Sekta grzybowska nie była zresztą jedyną na tym gruncie społecznym próbą przeciwdziałania rozkładowi patriarchalnej chłopskiej tradycji. O wiele wcześniej czynili to joanici, z którymi łączą sektę grzybowską zarówno faktyczne powinowactwa ideologiczne, jak i świadome nawiązywanie do tradycji czcicieli Joana z Kronsztadtu. Ruch joanitów ogarnął w pierwszych latach naszego stulecia całą Rosję, pobożny i najbardziej prawowierny pop Joan z Kronsztadtu uznany został za boga, a joanici szybko tworzą własny ośrodek wydawniczy pod nazwą „Kronsztadtskij Majak”, który produkuje mnóstwo literatury, roznoszonej następnie przez aktywistów sekty tzw. knihonoszy po całym imperium. Począwszy od 1906 r. fala intensywnej propagandy joanitów dociera na tereny dzisiejszej Białostocczyzny. Działalność joanitów była analizowana w 1908 r. na zjeździe delegatów grodzieńskiej jeparchii. W celu przeciwdziałania rozpowszechnianiu się sekty postanowiono tam rozpowszechnić w dużych ilościach wśród wiernych tekst przekleństwa, które rzucił na swych nadgorliwych czcicieli sam pop Joan⁵⁵.

Doktrynę sekty skonstatować można na podstawie książki jednego z przywódców tego ruchu — W. F. P u s t o s z k i n a⁵⁶. Zasadnicze tezy tej książki można streścić następująco:

1. W osobie Joana z Kronsztadtu przebywa Chrystus.
2. Joanowi od wiernych należy się kult jako bogu.
3. Joanici żyją według wskazań Joana: nie używają alkoholu ni tyto-

⁵³ Por. A. D a n i l u k, Ilija Prorok w Polsce stroit gorod Wierszalin oraz tenże: Wojna wtorych swiaszczennikow s Bogom.

⁵⁴ J. W a c h, Socjologia religii, Warszawa 1964, s. 199.

⁵⁵ Żurnały sjezda oo. dieputatow Grodzieńskiej jeparchii bywszego 24—27 nojabria 1908 goda, „Grodnienskaja Jeparchijalnyja Wiedomosti” 1909, nr 16.

⁵⁶ W. F. P u s t o s z k i n, K swobodie przyzwał nas Gospod... o.c.

niu, nie chodzą do teatru, nie czytają świeckich książek, żyją w „poście i modlitwie”.

Propaganda joanitów ma stosunkowo wyraźny wydźwięk społeczny. Cechuje ją ostry antysemityzm, antyintelektualizm, katastrofizm. Już na rok 1909 przewidywano koniec świata, twierdzono, iż pojawił się już antychryst, którego najczęściej utożsamiano z osobą Lwa T o ł s t o j a lub — niekiedy — z działalnością dumy państwowej. Na usługach antychrysta jest — zdaniem joanitów — cała prasa Rosji, opanowana przez Żydów, a także większość prawosławnego duchowieństwa. Nieuniknioność końca świata tłumaczy się cechami społecznymi związanymi z przekształcaniem się Rosji w społeczeństwo kapitalistyczne: rozwiązłością obyczajów, liberalizacją, wolnomyślnymi tendencjami, bezbożnictwem, postępami świeckiej, areligijnej kultury. Wszystkim tym zjawiskom ruch joanitów stawia zacięty opór.

Na tereny dzisiejszej Białostoczczyzny przenika nie tyle sekta w ścisłym tego słowa znaczeniu, ile zasadnicze jej wątki ideologiczne i propagująca je literatura. Dziś jeszcze w chłopskich chatach znaleźć można wiele z tej stęchłej już literatury, znaleźć też można pomiędzy ikonami portrety popa Joana, którego prawosławni starszego pokolenia nadal uważają za wielkiego świętego.

Może wydać się rzeczą dziwną, że ta z gruntu reakcyjna ideologia znaleźć mogła tylu zwolenników wśród ubogich mas chłopskich. By zrozumieć ten fakt, należałoby sobie uświadomić, iż społeczności te stanowiły w owym czasie typ układów, które B e c k e r nazywa „społeczeństwem sakralnym”⁵⁷. Wszystkie pojęcia, czynności i wytwory kulturowe, przekazywane przez ustną tradycję ludową były otoczone sankcją sakralności, otoczone nimbem świętości. Zarówno w Rosji na początku naszego stulecia, jak i w Polsce w okresie międzywojennym, układom tym grozi śmiertelne niebezpieczeństwo: stosunki towarowe podkopują autarkiczność chłopskiej gospodarki naturalnej, miejskie, świeckie wartości i wzory zagrażają zwartości i integralności opartej na stosunkach patriarchalnych chłopskiej kultury duchowej. I w jednym, i w drugim wypadku koniec zamkniętego, izolowanego świata chłopskich wyobrażeń i doświadczeń jawi się jako kosmiczna katastrofa, jako „koniec świata”.

Dzieje się tak dlatego, że w stabilnej chłopskiej społeczności, w przeciwieństwie do społeczeństw industrialnych, nastawionych na dynamiczną zmienność wzorów zachowania w czasie — wzory te oraz wszelkie inne wytwory kulturowe nie mają w świadomości ludu historii, nie mogą być zmienione ani zastąpione innymi, są dane w mitycznej przeszłości aktem stworzenia, istnieją w organicznym związku z całym kosmosem jako jego

⁵⁷ H. Becker i H. E. Barnes, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, Warszawa 1964.

integralna, nierozdzielna, naturalna część, znikną w przyszłości wraz z całym kosmosem, który wróci do punktu wyjścia — ogólnego chaosu⁵⁸. Wówczas okaże się niezbędna ponowna interwencja stwórcy, który dokona sądu ostatecznego.

W sekcie grzybowskiej świadomie nawiązywano do tradycji joanitów. Joana czczono jako duchowego poprzednika Ilii, śpiewano ułożone na jego cześć hymny rosyjskie i układano nowe, jego portrety czczono jako najświętsze obrazy. Przez joanitów sekta grzybowska łączy się ze światem różnorodnych, posiadających wielowiekową tradycję mistycznych sekt rosyjskich chłystów.

ZRÓDŁA *

1. Akafist Nowo-Ijersalimskoj Bożej Matieri Wtorogo Priszestwija Christowa, Białystok 1938.
2. Akafist swiatomu, sławnomu i wsiechwalnomu Ioanu Kronsztadtskomu Wielikomu Cudotworcu, Białystok 1936.
3. Barszczeŭski W.: Dziejnasie praroka Ilii Hrybaŭskaha, „Niwa” 1956, nr 23.
4. Bielski P., Rękopisy.
5. Bielski P. Duchownyje pieśni Wtorogo Priszestwija Christowa. Białystok, b.r.
6. Daniluk A., Wojna wtorych swiaszczennikow s Bogom (ulotka).
7. Daniluk A., Cerkow Nowyj Ijerusalim ustrojennja po pisaniju Prorokom Ilijej (ulotka).
8. Daniluk A., Ilija Prorok w Polsce stroit gorod Wierszalin (ulotka).
9. Daniluk A., Prorok prziszol k wdowie Polsze i posieliłsia u ruczja, kak i staryj Prorok Ilija (ulotka), Białystok, b.r.
10. Klimowicz E. (prorok), Ukazanija Otca Ilii Proroka (ulotka).
11. Klimowicz E. (prorok), List do wiernych (fotokopia w posiadaniu autora pracy).
12. K woprosu ob Ioannitach „Grodnienskija Jeparchijalnyja Wiedomosti”, 1909, Nr. 31.
13. Marczuk B., Nieobjasnimyj psichoz (oryginał w posiadaniu Wassy Marczuk ze wsi Ciełuszki).
14. Ostaszewski H., Wzmocnienie polskiego stanu posiadania, AHP w Białymstoku.

⁵⁸ Tę cechę percepcji bytu w kulturach przedsięwziętych doskonale ukazał M. Eliade w publikacji: *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966.

* Większość z wymienionych źródeł, bądź ich kopie lub fotokopie, znajdują się w posiadaniu autora artykułu. Po pełnym wykorzystaniu przekazane zostaną do Archiwum Wojewódzkiego w Białymstoku. Niestety, ani sekta grzybowska, ani ruch joanitów nie doczekały się naukowych opracowań. Natomiast literatura dotycząca chłystów liczy już chyba kilkaset pozycji. Z najnowszych wymienić należy książkę: A. J. Klibanowa *Istoria religioznogo siektanstwa w Rosji (60-je gody XIX w. — 1917 g.)*, Moskwa 1965. Z innych pozycji warto zwrócić uwagę na następujące dostępne w bibliotekach w kraju: J. Dobrotworski, *Ludi bozii, Russkaja siekta tak nazywajemych duchownych chrystijan*, Kazań 1869; S. D. Bondar, *Siekty chłystow, szałoputow, duchowsykh chrystijan, Starij i Nowyj Izrail, Subbotnikow i iudiejstwujuszczych*, Petersburg 1916, P. Milukow, *Oczerki po istorii russkoj kultury*, Paryż 1931.

15. Pustoszkin W. F. K. swobodie prizwał nas Gospod' i byt' bogatymi wsiem, Petersburg 1907.
16. Sagajdakowski A., Swiatyj Wielkij i Sławnyj Prorok Bożij Ilija, Warszawa 1937.
17. Siergiejew Ioann Ilicz (Kronsztadtskij), Dniewnik, S. Petersburg 1897.
18. Urząd Wojewódzki Białostocki. Wydział Społeczno-Polityczny. Wykres organizacji komunistycznych na terenie woj. białostockiego. Lata 1928—1938. AHP w Białymstoku.
19. Urząd Wojewódzki Białostocki. Sprawozdanie syt. społ-pol. t. 14. Centralne Archiwum MSW.
20. Żurnały sjezda oo. dieputatów Grodnieńskiej Jeparchii bywszego 24—27 nojabria 1908 r. „Grodnieńskija Jeparchijałnyja Wiedomosti”, 1909, nr 16.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Статья посвящена анализу доктрины, обрядов и мировоззрения „грибовской секты” — самопроизвольного крестьянского религиозного движения, развивающегося в период между двумя мировыми войнами в православных деревнях Белосточкины. Предводителем движения был избран „Илья пророк” (Илья Климович) — крестьянин из деревни Грибовщины Сокульского повята. В этом движении было несколько течений. Среди них наиболее теоретически оформленной была доктрина, провозглашаемая группой так называемых „вторников”. Они считали Илью Климовича всевышним богом, остальных же членов секты провозгласили различными библейскими персонажами. Они верили в аллегорический характер святого писания и в происходящее „вторичное пришествие Христа”, которое понимали как объявление глосимой сектой „правды”.

Общественным фоном этого движения был процесс разложения православной крестьянской общины. Именно в этот период в православной среде наступает стремительное падение традиционных деревенских авторитетов, образцов подражания и идеалов культурных ценностей, — наступает разложение и упадок традиционной народной культуры, определяющей, в основном, однозначно место человека в окружающем его мире. Грибовская секта была отчаянной попыткой спасения этого мира деревенской традиции, упадок которой представлялся богобоязненным крестьянам, как апокалиптическое пророчество о конце мира.

SUMMARY

The article concerns the analysis of the doctrine, rites, and ideology of the „Grzybowska Sect”, that is a spontaneous religious movement which developed during the period between the two World Wars, among the peasants of the Russian-Orthodox villages in Białystok Province. The leader of the movement was the „Prophet Ilija” (Eliasz Klimowicz) — a peasant from the Grzybowszczyzna village in Sokółki District. Within the movement there were several trends of which the most crystallized as regards doctrine was that of the group of so-called „Tuesday-Resurrectionists”. Eliasz Klimowicz was accepted as the supreme god and the other

members of the movement were thought to be different biblical figures. They believed in the allegorization of the Scriptures and in "Christ's Second-Coming" which was also comprehended by them allegorically as revelation of the "truth" proclaimed by the sect.

The processes of dissolution of the Russian-Orthodox village community formed the social background to this movement since, at that period, there was a sudden decline in the traditional village authority, standards of behaviour, and cultural values, that is dissolution and decline of the traditional peasant culture which had, in effect, been decisive of the individual's position in the world. The Grzybowska sect was a desperate attempt to preserve the rural tradition, the decline of which seemed in the eyes of the devout peasants to be an apocalyptic end of the world.